

Patalon: Upragniony cel będzie w zasięgu ręki

10.6.2026 - | Polski Związek Piłki Nożnej

Reprezentacja Polski kobiet zakończyła zmagania w grupie kwalifikacyjnej do mistrzostw świata porażką 1:3 z Holandią. Biało-czerwone zdobyły w sześciu spotkaniach jeden punkt, jednak dzięki zmianom w systemie eliminacji zagrają w jesiennych barażach. Selekcjonerka Nina Patalon po meczu podkreślała, że spotkania z czołowymi europejskimi drużynami mają być przede wszystkim cenną lekcją przed decydującą fazą walki o mundial.

Mecz z Holenderkami okazał się dla Polek wymagającym sprawdzianem. Rywalki potwierdziły swoją klasę, a biało-czerwone musiały radzić sobie zarówno z wysokim poziomem przeciwniczek, jak i koniecznością wprowadzania zmian w składzie.

- Mecz z Holandią był dla nas bardzo trudnym meczem. Pełno wyzwań zarówno przed samym spotkaniem, a także w trakcie, ponieważ on w różny sposób się układał. Jest to na pewno bardzo duże doświadczenie, jeżeli chodzi o kwestie zarządzania meczem - oceniła Nina Patalon.

Selekcjonerka zwróciła uwagę na reakcję zespołu po straconej bramce i postawę swoich zawodniczek mimo przewagi faworyzowanych rywalek.

- Dużo było takich sytuacji, które w jakiś sposób są wyzwaniem. Natomiast myślę, że sam fakt, że bardzo dobrze odpowiedzieliśmy na bramkę, którą straciliśmy, jest istotny. W drugiej połowie przewaga Holandii była już bardzo duża - przyznała.

Trenerka podkreśliła również, że czerwcowe zgrupowanie było okazją do sprawdzenia nowych rozwiązań personalnych. W starciach z Francją i Holandią szansę otrzymało kilka zawodniczek, które mogą odegrać ważną rolę w kolejnych miesiącach.

- Biorąc pod uwagę wiele zmian i rotacji, które miały miejsce, a później jeszcze kolejnych zmian, trzeba przyznać, że pięć-sześć nowych nazwisk miało okazję grać przeciwko Holandii i Francji. To na pewno będzie materiał na przyszłość, który ma nas przygotować do tego, żeby na jesień być najlepszą wersją siebie - zaznaczyła Patalon.

Choć bilans fazy grupowej nie może satysfakcjonować, zdaniem selekcjonerki najważniejsze rozstrzygnięcia dopiero nadejdą, a sztab szkoleniowy konsekwentnie realizuje przyjęty plan rozwoju drużyny.

- Nie chciałabym w żaden sposób wyciągać na szybko wniosków. Wierzę głęboko, że wszystko jest po coś. My mamy jasny plan, wiemy z czego wynika, wiemy, jak chciałybyśmy grać. Jestem przekonana, że jesienią na pewno będziemy w zdecydowanie lepszej dyspozycji i będziemy przede wszystkim realizować wszystko to, co sobie wyznaczymy. To spowoduje, że upragniony cel będzie w zasięgu ręki - powiedziała selekcjonerka reprezentacji Polski kobiet.

<https://www.pzpn.pl/federacja/aktualnosci/2026-06-10/patalon-upragniony-cel-bedzie-w-zasiegu-reki>